



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis Stenograficzny

ze wspólnego posiedzenia
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (28.)
oraz Komisji Ustawodawczej (64.)

30 lipca 2020 r.

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim (druk senacki nr 66).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 27)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Krzysztof Kwiatkowski)

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, informacja: 3 sierpnia, w związku z liczbą uwag i poprawek, które wpłynęły do tzw. Tarczy prezentowanej przez pana senatora Szejnfelda, połączone posiedzenie 4 komisji – ustawodawczej, gospodarki, rodziny i budżetu – zostaje odwołane i przesunięte na wrzesień.

Szanowni Państwo, prosimy o zajmowanie miejsc.

W imieniu pana przewodniczącego Zygmunta Frankiewicza i swoim własnym otwieram połączone posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ustawodawczej.

W porządku posiedzenia mamy rozpatrzenie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej projektu ustawy o związku metropolitalnym województwa pomorskiego, zawartej w druku nr 66.

W tym miejscu chciałbym bardzo serdecznie przywitać gości uczestniczących w posiedzeniu. Pozwolę sobie zacząć od samorządowców, bo to ich w sposób szczególny ten projekt dotyczy. Witam panią prezes Rady Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot, a jednocześnie panią prezydent Gdańska, panią Aleksandrę Dulkiwicz, witam bardzo serdecznie. (Oklaski) Witam pozostałych samorządowców z Pomorza. Witam burmistrza Kartuz, pana Mieczysława Gołuńskiego, witam ciepło. (Oklaski) Witam burmistrza miasta Pelplin, pana Mirosława Chyłę, witam ciepło. (Oklaski) Witam panią wójt gminy Pruszcz Gdański, panią Magdalenę

Kołodziejczak. (Oklaski) Witam serdecznie przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, pana Mirosława Legutkę, wraz z zastępcą przewodniczącego, panem Grzegorzem Czarnockim, witam ciepło. (Oklaski) Rząd reprezentuje zastępca dyrektora Departamentu Strategii w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, pani dyrektor Iga Zupok-Gierwatowska – witam serdecznie. (Oklaski) Z tego samego ministerstwa witam także panią Wiktorię Saganowską. (Oklaski) Jest z nami także – przepraszam, że nie przywitałem w bloku powitań samorządowców – prezes Zarządu Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot, pan Michał Glaser. Witam bardzo serdecznie. (Oklaski) Jest z nami także przedstawiciel Pomorskiego Biura Planowania Regionalnego, pani Anna Gołędzinowska. (Oklaski) Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot reprezentuje również pan Jarosław Maciejewski. (Oklaski) Listę przedstawicieli rządu uzupełnia przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju w osobie zastępcy dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego – witam pana Michała Gila. (Oklaski) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji reprezentuje zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej, pan dyrektor Szymon Wróbel. (Oklaski) Witam także przedstawiciela Związku Miast Polskich, pana Marka Wójcika, witam bardzo serdecznie. Przynajmniej przed chwilą był. (Oklaski)

Jeżeli kogoś pominąłem, to przepraszam. Oczywiście chętnie uzupełnię listę powitań.

W tym miejscu poproszę o przedstawienie projektu ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim, zawartej w druku senackim nr 66, przedstawiciela wnioskodawców. Przedstawicielem wnioskodawców w tym wypadku jest pan senator Ryszard Świlski.

Oddaję głos panu senatorowi. Projektem opiekuje się pan mecenas Maciej Telec z Biura Legislacyjnego.

Bardzo proszę.

**SENATOR
RYSZARD ŚWILSKI**

Panowie Przewodniczący! Panie Senator! Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Tak jak pan przewodniczący powiedział, projekt tej ustawy został złożony przez grupę senatorów. O projekcie teje ustawy rzeczywiście można by długo opowiadać i mówić w tym gronie, w gronie połączonych komisji – ustawodawczej i samorządowej – ale szkoda tak naprawdę czasu na to, żeby omawiać rzeczy, które państwo bardzo dobrze znacie w związku z projektami ustawy śląskiej i ustawy łódzkiej, nad którymi swego czasu procedowaliśmy.

Ale zanim dojdę do meritum i powiem parę zdań na ten temat, chciałbym jednak powiedzieć o kilku zdarzeniach, które miały swoje miejsce tak naprawdę już w latach dziewięćdziesiątych. Bo kiedy mówimy o samorządzie na Pomorzu, to nie sposób nie mówić o tej tendencji, która była od samego początku, tendencji, która była związana z jednolitym prowadzeniem różnego rodzaju działań publicznych wspólnie przez poszczególne samorządy gminne, później powiatowe, a później z udziałem samorządu wojewódzkiego.

Jeżeli wrócimy do historii, to tak naprawdę takie początki były już w roku 1991, kiedy ustanowiono związek gmin „Doliny Redy i Chylonki”, poświęcony pracy związanej z gospodarką komunalną. W późniejszym czasie pojawił się element powiązany z powołaniem zespołu metropolitalnego. Po 2003 r. powstała Rada Metropolitalna Zatoki Gdańskiej. Również środowisko naukowe wzięło udział w tworzeniu elementów związanych z budową struktur czy też myślenia metropolitalnego w województwie pomorskim. Mówię „w województwie pomorskim”, bo kiedy mówimy o Pomorzu, czyli o całym obszarze, o którym pan przewodniczący przed chwilą powiedział, tj. obszarze metropolitalnym Gdańska, Gdyni i Sopotu, to tak naprawdę mówimy o 1 milionie 500 tysiącach mieszkańców, mówimy o obszarze ponad 6,5 tysiąca km², mówimy o bardzo silnym ośrodku na północy kraju, ale

tak naprawdę mówimy o bardzo silnym ośrodku na południu basenu Morza Bałtyckiego. Mówię o tym dlatego, że dzisiaj, kiedy mówimy o kwestiach związanych z ustawami mającymi zastosowanie, ustawami chociażby związanymi ze Strategią na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju czy z kwestiami planowania, wszyscy wiemy, że tendencje europejskie dotyczą wzmacniania relacji wspólnotowego działania, nie myślenia tak naprawdę o dychotomii planistycznej i rozwojowej, tylko o połączeniu tych sił związanych ze wspólnotą interesów i o wzmacnianiu lokalnych struktur samorządu czy regionu. A w tym wypadku mówimy o relacjach metropolitalnych.

Mówiąc o metropolii, chcę państwu powiedzieć, że tak naprawdę brakuje tej metropolii pomorskiej, gdańskiej tylko i wyłącznie z tytułu umocowania ustawowego. Wszelkie zdarzenia, chociażby te, które się działy przez te lata – można powiedzieć, od początku lat dziewięćdziesiątych – to tak naprawdę budowanie wspólnego rynku pracy, to budowanie sieci transportowej związanej chociażby ze wzmacnianiem szkieletu transportowego, komunikacyjnego, jakim w wypadku Pomorza, Gdańska, Trójmiasta jest Szybka Kolej Miejska. Ba, wspomnę o inicjatywie, która absolutnie wzmocniła tendencje związane chociażby z dojazdem mieszkańców odległych subregionów do Trójmiasta, czyli budowę Pomorskiej Kolei Metropolitalnej, która w sposób doskonały – a zapewne samorządowcy to dzisiaj mogą poświadczyć – wzmocniła i rynek pracy, i rynek usług socjalnych, ale też bardzo mocno zaakcentowany jest jej udział i w życiu kulturalnym, i w życiu związanym z edukacją w naszym regionie.

Dla przypomnienia: w 2011 r. powstało stowarzyszenie Gdański Obszar Metropolitalny. Dzisiaj mówimy o obszarze metropolii Gdańsk-Gdynia-Sopot. To wówczas 57 miast, gmin wiejskich i powiatów przystąpiło do tej relacji stowarzyszeniowej. W 2015 r. pewien element stał się faktem, mianowicie przyjęto strategię obszaru metropolitalnego do 2030 r., co w pewien sposób wypełnia elementy związane z koniecznością... Te elementy, które są formalnie wpisane chociażby do ustawy metropolitalnej czy do projektów z tym związanych. W tymże czasie przyjęto także strategię transportu i mobilności, również do 2030 r. Nie wspomnę – bo o tym też przecież niejednokrotnie rozmawialiśmy – o strategii zintegrowanych inwestycji terytorialnych czy

o programach gospodarki niskoemisyjnej, czyli o wypełnianiu treścią zapisów ustawowych mówiących o związkach metropolitalnych czy stricte ustawy metropolitalnej. W 2016 r. była również odpowiedź samorządów, czyli przyjęcie planu zagospodarowania przestrzennego obszaru, też do 2030 r. To daje tak naprawdę pakiet dokumentów, które są absolutnie konieczne i właściwe dla rozwoju obszaru metropolitalnego na najbliższe kilkanaście, a mam nadzieję, że na kilkadziesiąt lat, jak również – dla budowy strategii całego obszaru metropolii w relacji do obszaru poza tym układem. To kilka zdań tytułem wstępu.

Ale też warto tutaj powiedzieć, że, tak jak mówimy o odrębności poszczególnych samorządów, o polityce, którą samorzady często prowadzą właśnie na własną odpowiedzialność, ale też często w powiązaniu z innymi stowarzyszeniami, tak warto też wspomnieć chociażby o współpracy, która miała miejsce w 2011 r., czyli o powołaniu Gdańskiego Obszaru Metropolitalnego, ale też „Nordy”. „Norda” to jest grupa podmiotów samorządowych związana z północną częścią województwa pomorskiego. Również za ich pośrednictwem w tej wspólnocie dzieła zorganizowano i wprowadzono elementy związane z polityką transportową, komunikacyjną, a niekiedy też z polityką inwestycyjną czy polityką edukacyjną. Kiedy mówimy o wspólnocie tego Gdańskiego Obszaru Metropolitalnego, to mówimy o tym, że ta wspólnota była namacalna chociażby w kwestiach związanych z zamówieniami publicznymi. Wspólne wystąpienia o zamówienia publiczne pozwalały zaoszczędzić – i państwo też doskonale o tym wiecie – od kilkunastu do kilkudziesięciu procent środków budżetowych z tytułu zakupu energii czy gazu ziemnego, czy paliwa, czy usług pocztowych. Wspólnota dzieła to również praca nad wspólnym rynkiem, czyli chociażby organizowanie wspólnych targów metropolitalnych dotyczących rynku pracy czy też budowanie wspólnego pomysłu na budżet obywatelski na obszarze metropolitalnym.

Chciałbym też powiedzieć kilka zdań na temat wspólnych działań związanych z realizacją zintegrowanych inwestycji terytorialnych. W tym gronie, gronie samorządowców, rozmawialiśmy o tym niejednokrotnie. Są to chociażby takie elementy, na które mieszkańcy Pomorza, metropolii czekają od wielu lat, jak wspólny bilet – jest to bolączka na Pomorzu, w Trójmieście,

w metropolii – czy elementy związane z aktywizacją zawodową, ale też wspólne inwestycje, np. centrum geriatry czy rewitalizacja małych miejscowości, miasteczek, które są w obrębie Gdańskiego Obszaru Metropolitalnego. Te wszystkie elementy wpisują się bardzo dobrze w założenia Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 r., bo to są te powiązania funkcjonalne, o których mówiłem, łącznie z zaawansowanymi procesami urbanizacyjnymi.

Wróć jeszcze do kwestii związanej z budową tej wspólnoty, dlatego że rzeczywiście brakuje, można powiedzieć, tej kropki nad „i”, czyli tego dokumentu wzmacniającego budowę metropolii, o której mówię, czyli metropolii pomorskiej czy metropolii na Pomorzu. Wszyscy wiemy, że związek metropolitalny to zrzeszenie gmin i powiatów. Z taką inicjatywą wychodzimy. To jest absolutnie obszar spójny, powiązany funkcjonalnie, obszar, który zdał egzamin, który dzisiaj potrzebuje tak naprawdę tego wsparcia, jakie dla każdej metropolii i dla każdego elementu samorządowego jest bardzo istotne, czyli wsparcia finansowego. Mówimy o tej ustawie od wielu, wielu lat. Mówimy o tym projekcie od wielu lat. Również takie projekty były przedstawiane przez samorzady. Te projekty były projektami oddolnymi, czyli rzeczywiście odpowiadającymi na potrzeby mieszkańców gmin, powiatów. To w wypadku Pomorza również dobra wspólnota do realizacji poszczególnych zadań publicznych, które sobie narzuciliśmy. Mówię to jako Pomorzanie, mówię to jako człowiek od 25 lat pracujący w strukturach samorządowych – czy to gminnych, czy to powiatowych, czy to wojewódzkich.

Wersja projektu ustawy metropolitalnej, którą państwu przedstawiamy, została dzisiaj państwu przedstawiona już w tekście jednolitym, do którego nanieśliśmy również poprawki i propozycje zmian przedstawione przez poszczególne ministerstwa. Ta wersja była również wersją przedstawioną na stronie internetowej komisji. Wierzę, że w wielu wypadkach odnieśliśmy się do tych sugestii, do tych uwag, które zostały w trakcie procesu przygotowania dzisiejszego posiedzenia komisji zaproponowane.

Panie Przewodniczący, nie będę może mówił o założeniach tejże ustawy, bo jest ona państwu bardzo dobrze znana. Odnosi się ona czy też wypełnia zapisy procedowanej przez Wysoki Senat i Wysokie Komisje ustawy, którą przygotowaliśmy dla obszaru łódzkiego. Jest też pewnego

rodzaju odniesieniem i zawiera zapisy związane z – tak to nazwę – ustawą metropolitalną śląską. To jest wypełnienie elementów, jakie, wydaje się, wraz ze wsparciem finansowym będą absolutnie konieczne i właściwe dla realizacji poszczególnych zdarzeń w formule zadań publicznych, w przypadku których chcemy, aby ta ustawa poprzez organy samorządowe je realizowała.

Panie Przewodniczący, to może tyle tytułem wstępu. Ja oczywiście jestem w stanie nieco dłużej mówić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

W Senacie, w Izbie, która w sposób szczególny jest związana swoją historią z samorządem terytorialnym i w której bardzo sobie cenimy kontakty z samorządowcami, zauważamy liczną i mocną delegację pomorskich samorządowców.

Teraz bym zaproponował, żeby pani prezydent Dulkiwicz zabrała głos, a później oczywiście poproszę także innych przedstawicieli samorządu.

Bardzo proszę, Pani Prezydent.

PREZES RADY
OBSZARU METROPOLITALNEGO
GDAŃSK-GDYNIA-SOPOT
ALEKSANDRA DULKIEWICZ

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie! Przedstawiciele Regionalnej Izby Obrachunkowej i Rządu! Pracownicy Kancelarii Senatu! Szanowni Państwo!

Przyjechaliśmy i mali, i duzi. Za chwilę oddam głos przede wszystkim koleżance wójt Pruszcza Gdańskiego, ale także panom burmistrzom Pelplina i Kartuz, a ja chciałabym powiedzieć bardzo, bardzo krótko. Pan senator Świlski tytułem wstępu przedstawił założenia ustawy, a ja powiem, dlaczego nam tak bardzo na ustawie metropolitalnej dla województwa pomorskiego zależy.

Z zazdrością obserwujemy, jak działa – jak wiemy, już od prawie 3 lat – pilotaż metropolii na Śląsku. Jesteśmy w ścisłym kontakcie z kolegami

i koleżankami ze Śląska, wspólnie pracujemy. Ale różnica między nami a Śląskiem jest nie tylko geograficzna, bo tam mają do tego narzędzia, a my – poza narzędziami związanymi chociażby ze zintegrowanymi inwestycjami terytorialnymi czy z częścią budżetu regionalnych programów operacyjnych, czyli narzędziami z budżetu unijnego, którymi możemy zarządzać – tych narzędzi po prostu nie mamy. Ale mimo to wiele ekspertów mówi o tym, że de facto jesteśmy metropolią. Teraz potrzebujemy być metropolią de iure. I o to właśnie Wysoki Senat chcielibyśmy prosić.

Chcę powiedzieć jeszcze 2 rzeczy.

Często w dyskursie publicznym stawiane są przeciwko sobie metropolie i prowincja. To słowo „metropolia” wydaje się wręcz słowem zaklętym. Ale ja chcę powiedzieć o kilku liczbach pokazujących właśnie, jaka jest to nieprawda i jak, w kontekście choćby finansowym, jeśli chodzi o mechanizm zintegrowanych inwestycji terytorialnych, na Obszarze Metropolitalnym Gdańsk-Gdynia-Sopot skorzystały właśnie mniejsze miejscowości w przeliczeniu na głowę mieszkańca. I tak, w naszym obszarze metropolitalnym to Władysławowo, liczące 15 tysięcy mieszkańców, otrzymało z budżetu unijnego 2014–2020 862 zł na głowę. Kolejne miejsce zajmują Kartuzy – obok mnie siedzi burmistrz Kartuz. Trzecie miejsce zajmuje Stegna. Czwarte miejsce zajmuje Gdynia. Gdańsk zajmuje dopiero piąte miejsce, z różnicą już ponad 250 zł liczonych na głowę. Ale jako szef Obszaru Metropolitalnego G-G-S i prezydent Gdańska ja się, broń Boże, nie wypieram roli służebnej stolicy województwa w stosunku do obszarów, które nas otaczają. Ale żeby tę rolę służebną pełnić i organizować wspólnie chociażby transport publiczny, potrzebujemy narzędzi prawnych, które ta ustawa daje.

I 2 dane, które chciałabym państwu przedstawić, z raportu organizacji OECD. Raport pochodzi z 2015 r. Z jednej strony jest zadowolenie mieszkańców z transportu zbiorowego w metropoliach, w których istnieje wspólny związek zarządu transportu – i to zadowolenie na poziomie 80%. A w metropoliach bez wspólnego zarządu transportu to jest niewiele ponad 60%. Z drugiej strony zarządzanie urbanizacją... To jest też jedno z tych zadań, które ta ustawa zleciłaby powiatowi metropolitalnemu, czyli właśnie wspólne zarządzanie zagospodarowaniem

przestrzennym. A skuteczność w zarządzaniu urbanizacją według tego samego raportu OECD tam, gdzie jest uwspólnione zarządzanie strukturami metropolitalnymi, ma ponad 1,2 punktu procentowego, a tam, gdzie nie ma struktur metropolitalnych, jest wręcz ujemna. I to są takie konkretne rzeczy czy narzędzia, które rzeczywiście takiemu miejscu, jak Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot, dałaby ustawa o związku metropolitalnym w województwie pomorskim. Pomogłyby one nam zarządzać.

A teraz oddam głos wójt Pruszcza Gdańskiego, pani Magdalenie Kołodziejczak. Nie bez powodu, bo senator Świlski jest mieszkańcem gminy Pruszcz Gdański.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Bardzo proszę, Pani Wójt.

WÓJT GMINY PRUSZCZ GDAŃSKI
MAGDALENA KOŁODZIEJCZAK

Witam serdecznie pana przewodniczącego. Witam panie i panów senatorów. Bardzo dziękujemy, że państwo znaleźliście dla nas trochę czasu.

Proszę państwa, jestem wójtem gminy wiejskiej Pruszcz-Gdański.

Chcę powiedzieć, że jeżeli ktoś – państwo z pewnością – z uwagą słuchał wstępu pana senatora Świlskiego, to wie, że tam padła taka informacja, że nasze stowarzyszenie metropolitalne powstało w 2011 r. I proszę zwrócić uwagę, że oczywiście do stowarzyszenia przystępują strony, członkowie dobrowolnie. I my, prawie 60 samorządów, w sposób dobrowolny wpisaliśmy się do tego stowarzyszenia, upatrując cały szereg korzyści, które takie członkostwo niesie. I do dzisiaj płacimy składki, dzięki którym to stowarzyszenie może w naszym imieniu realizować wiele niezwykle korzystnych dla nas przedsięwzięć.

Tutaj pani prezydent powiedziała o woli pełnienia służebnej roli przez duże miasto. I bardzo dziękujemy, dlatego że tak naprawdę motorem tych wielu przedsięwzięć jest miasto Gdańsk, ponieważ duże samorzady – państwo z pewnością

przyznacie mi rację – mają zdecydowanie lepsze możliwości, chociażby jeżeli chodzi o administrowanie, zarządzanie czy cały zespół personalny, o świetnych fachowców. Gminy wiejskie, w imieniu których też pozwalam sobie tutaj dzisiaj mówić, niestety nie mają takich możliwości. Stąd bardzo cenimy sobie to, że duże samorzady nas wspierają.

Drodzy Państwo, przykładem takiej znakomitej współpracy na naszym terenie jest pierwsza w Polsce wybudowana szkoła metropolitalna. Nie bez powodu ona tak się nazywa, ponieważ 3 samorzady zdecydowały się podjąć tak duże wyzwanie – gmina wiejska Kolbudy, gmina miasto Gdańsk i gmina Pruszcz Gdański. Na początku wydawało nam się, że to zadanie będzie bardzo proste do zrealizowania. Finansowo daliśmy radę, ale formalna strona obsługi tej inwestycji była nieprawdopodobnie skomplikowana. I w tym upatrujemy ogromnej szansy, że jeżeli zdarzy się, że będziemy realizowali wspólne zadania, to właśnie związek, to właśnie powołana metropolia pozwoli nam na ominięcie całego szeregu problemów prawnych.

Kolejna rzecz, Drodzy Państwo, to jest wspomniany tutaj transport. Dzisiaj nie będę państwu opowiadała, jak funkcjonujemy, jeśli chodzi o dosyć skomplikowany transport publiczny. Ale żebyśmy mogli zapewnić naszym mieszkańcom, którzy mają takie same oczekiwania jak mieszkańcy dużych miast, dostęp do kultury, sportu czy różnych interesujących wydarzeń, musimy stworzyć w naszym przypadku chociażby zintegrowany transport publiczny. A to – sami państwo przyznacie – są duże pieniądze. My próbę czasu już zdaliśmy – i mamy nadzieję, że państwo to dostrzeżecie – bo nasze stowarzyszenie funkcjonuje już 10 lat. Bardzo dziękuję za uwagę.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Teraz proponuję oddać głos panu burmistrzowi.

Bardzo proszę.

BURMISTRZ MIASTA I GMINY KARTUZY
MIECZYŚLAW GOŁUŃSKI

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Drodzy Goście!

Jesteśmy gminą miejsko-wiejską, 34-tysięczną, położoną o 30 km od Trójmiasta, o powierzchni 205 km², a z tego ponad 50 km² stanowią lasy i jeziora. Czyli nie mamy szansy na rozwój przemysłu. A więc jesteśmy integralnie związani z Trójmiastem i tam musimy spełniać swoje normalne, bytowe potrzeby, tam musimy jeździć do pracy, za środkami finansowymi, aby się utrzymać.

Takim niesamowitym przykładem jest ostatnio zbudowana – i to zbudowana bardzo dobrze – kolej, która została wybudowana przez urząd marszałkowski. Po wielu latach z powrotem doprowadzono ją do Kartuz. Dzisiaj w tak niewielkim środowisku ponad 105 tysięcy osób miesięcznie porusza się linią kolejową, która w tej chwili już w godzinach szczytu nie jest w stanie obsłużyć takiej liczby podróżnych, jaka chciałaby z tej sieci kolejowej korzystać. A nie ma możliwości rozbudowy przy współudziale środków finansowych tylko i wyłącznie samorządów. Bez wsparcia centralnego rzeczywiście będzie coraz trudniej, i bez stworzenia metropolii.

Ale chcę również powiedzieć, że metropolia to właśnie szansa dla nas w szczególny sposób. To budowa wspólnych korytarzy, wspólnych sieci dróg, wspólnych inwestycji, które przybliżą nas do możliwości jak najszybszego dotarcia do całego Trójmiasta. Małe samorzady położone tak blisko same temu nie poradzą. Stąd też rzeczywiście ogromna nasza determinacja i – o czym tutaj już była mowa w wypowiedzi i pani wójt, i pani prezydent – to, że wszyscy deklarowaliśmy przystąpienie do związku metropolitalnego i przystąpiliśmy.

Podam taki prosty przykład z mojej gminy. Dojeżdżamy do Wrzeszcza koleją PKM. I proszę mi wierzyć, że 2 przystanki kolejowe są liczone w kompletnie inny sposób, a kolejne są już praktycznie zaliczone do metropolii trójmiejskiej i tam jest zupełnie inna strefa. A więc taryfy. Taki przykład 2 brakujących przystanków. I u mnie mieszkańcy tego nie mogą zrozumieć. No, jak to nie można? No, muszę kupić prawie 2 bilety, aby jechać tym samym środkiem transportu. I to jest bardzo istotne dla mieszkańców, ponieważ oni tam realizują swoje potrzeby. Mówię nie tylko o studiach, o szkołach, o młodzieży, bo właściwie wszyscy, 90% z nas, jeździmy tam do pracy. To jest dla nas bardzo ważne. I przyjechaliśmy tu wspólnie, jako samorzady lokalne województwa pomorskiego, o to prosić. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Czy pan burmistrz Pelplina chce coś dopowiedzieć? Jako ostatni głos samorządowy.

BURMISTRZ MIASTA I GMINY PELPLIN MIROSLAW CHYŁA

Jeśli można, to tak.

Szanowni Państwo, jestem przedstawicielem jednej z piękniejszych gmin na Pomorzu i tak się składa, że jesteśmy na peryferiach metropolii. Chciałbym zwrócić uwagę, w kontekście tego czynnika komunikacyjnego, na problem, z którym walczą czy próbują się mierzyć prowincjalne, jeśli można tak powiedzieć, samorzady. Mianowicie chodzi mi o wyludnienie. My nie tylko chcemy włączenia do metropolii, do jej serca, ale również chcemy, aby było połączenie od tego serca do peryferii. Jeżeli my nie stworzymy tym mieszkańcom, którzy zdecydowali się zamieszkać w Pelplinie – na peryferiach metropolii, czyli bez dostępu do teatrów, do opery, do kina, do specjalistycznej opieki medycznej, do rynku pracy, do oświaty – warunków życia takich samych jak w Trójmieście, to oni wyjadą z metropolii, wyjadą gdzie indziej. Bo ludzie szukają dzisiaj spokojnych miejsc do zamieszkania, z dobrym dostępem do dóbr kultury, do dóbr narodowych, do muzeów, do dobrej specjalistycznej opieki medycznej. To musi działać w 2 strony. Taką szansą jest na pewno metropolia. Jest to dobrze sprawdzony model, który funkcjonuje w całej Europie. Nie szukajmy nowych modeli. Może kiedyś uda się wypracować lepszy, ale na dzisiaj metropolia jest najlepszym rozwiązaniem nie tylko dla tych dużych, ale również dla tych małych. Szczególnie ważne jest to w kontekście dzisiejszych czasów, kiedy z jednej strony jest pandemia i większość z nas szuka spokoju, szuka miejsc zurbanizowanych, gdzie jest bezpiecznie, a z drugiej strony jest trudniejszy dostęp do pracy, do opieki medycznej. A takie metropolie, które będą połączeniem terenów wysoko zurbanizowanych z terenami prowincjonalnymi... Ja nie wstydzę się tego sformułowania. Ono jeszcze niedawno miało pejoratywny wydźwięk, a dzisiaj prowincja staje się wielkim dobrem naszego narodu. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Tylko drobna korekta: zapewne pan burmistrz w kontekście postrzegania przez mieszkańców rozpoczął wypowiedź, że w pana ocenie reprezentuje pan najpiękniejszą gminę województwa pomorskiego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: ...Polemizowałabym, ale...)

Czy ktoś z przedstawicieli rządu chce zabrać głos?

Mamy 3 resorty.

Nie ma takiego obowiązku.

Nie ma zgłoszeń...

Bardzo proszę, przedstawiciel MSWiA, prawda?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego w Ministerstwie Rozwoju Michał Gil: Nie, Ministerstwa Rozwoju.)

Przepraszam, Ministerstwa Rozwoju.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, już nie.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego w Ministerstwie Rozwoju Michał Gil: Michał Gil.)

Tak, przepraszam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

ZASTĘPCA DYREKTORA DEPARTAMENTU
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO
W MINISTERSTWIE ROZWOJU
MICHAŁ GIL

Pragnę tylko podkreślić, że Ministerstwo Rozwoju w zakresie swojej właściwości pozytywnie opiniuje projekt. A poprawki... Mieliśmy zastrzeżenia, ale one zostały już skonsumentowane. Tak że bardzo dziękujemy.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Warto było dopuścić pana do głosu.

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia?

Ja się zapisuję jako pierwszy w dyskusji.

Ale czy jeszcze ktoś z naszych gości...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie.

Szanowni Państwo, my po raz drugi w tej kadencji Senatu prowadzimy tę dyskusję. Dla mnie państwa głosy były niezwykle istotne. Nigdy nie zapomnę, jak dyskutowaliśmy w sprawie łódzkiej metropolii, że tak naprawdę projekty metropolitalne to nie są projekty, które służą głównie dużym miastom w metropoliach. Metropolie w dużych miastach sobie radzą. Gdańsk, Gdynia, Sopot radzą sobie. Metropolie, związki metropolitalne w sposób szczególny służą mieszkańcom mniejszych miast i gmin. I śląsko-zagłębiowska metropolia jest tego doskonałym przykładem, bo ona w ciągu 3 lat funkcjonowania swój budżet zwiększyła 3-krotnie – nie dlatego że dostała więcej pieniędzy z budżetu państwa, bo te są prawie dokładnie na tym samym poziomie, tylko dlatego że związek metropolitalny działa tak dobrze, że to sami samorządowcy... poszczególne rady gmin podejmowały decyzje o zwiększeniu budżetu związku metropolitalnego, głównie poprzez wykupywanie dodatkowych usług komunikacyjnych. Dlaczego? Ja też jestem byłym samorządowcem. Ja nigdy nie zapomnę, jak trudno jest ustalić takie rzeczy, jak wspólna taryfa, czyli ten przysłowiowy 1 bilet. Z bardzo prostego względu... Konia z rządem temu, kto dokładnie wyliczy, ilu pasażerów jedzie, który z nich wsiada w której gminie, gdzie wysiada i jak podzielić wspólne wpływy. W przypadku związku metropolitalnego, który powołuje spółki celowe, w tym wypadku spółkę komunikacyjną, mamy całkiem inną sytuację. Te sytuacje nie budzą żadnych wątpliwości. I kto jest przede wszystkim beneficjentem? Nazwijmy rzecz po imieniu. Czy wielu mieszkańców Trójmiasta wyjeżdża do Pielplina? Pewno w weekendy tak, ale w tygodniu, kiedy głównie realizowane są cele związane z aktywnością zawodową, z nauką ten ruch, co pokazują badania, jest z mniejszych miejscowości do dużych ośrodków miejskich. Dlatego związki metropolitalne – wbrew temu, co próbowano mówić – nie służą rozwojowi dużych miast, nie służą rozwojowi kosztom małych miejscowości, a wręcz przeciwnie, służą zrównoważonemu rozwojowi, w sposób szczególny uwzględniając interesy mniejszych ośrodków.

Do tego dochodzi jeszcze dzisiaj dramatyczna sytuacja w samorządzie związana z sytuacją covidową. Wszyscy mamy... Ja też na bieżąco analizuję, co się dzieje z przekazywanymi na rzecz samorządów udziałami z PIT i z CIT. Widziałem gdańskie dane. W jednym miesiącu – bodaj

w kwietniu – w przypadku udziału z CIT był spadek o 60% w stosunku do środków finansowych przekazanych za analogiczny okres, czyli za ten sam miesiąc w roku 2019. My dzisiaj szukamy wyjścia z tej sytuacji i rząd – za co go chwalimy – przyjmuje rozwiązania dotyczące wsparcia samorządów. Chociaż powiedziałbym, że pewno lepiej jest, jak zadania są finansowane w momencie przyjęcia ustawy, a nie w postaci promesy. Po co wymyślać konia, jeżeli ten koń już jest? Jest związek metropolitalny i samorządowcy chętnie sami podzielą te pieniądze, uzgadniając to między sobą i – powtórzę to jeszcze raz – uzyskując tylko częściowe wsparcie ze strony budżetu państwa. Bo oni sami generują przychody tych metropolii, jak uczy przykład śląskiej metropolii. Bo oni doskonale się sami porozumiewają, żeby wypracowywać najlepsze rozwiązania w tym zakresie. A dodatkowo jest to, o czym państwo mówiliście: pewnych problemów bez związku metropolitalnego się nie rozwiąże. Przykład, zresztą doskonały: w Łodzi mamy najdłuższe linie tramwajowe w Europie. I co z tego? One przebiegają przez tereny gmin wiejskich, które same nie są w stanie wymienić trakcji, bo nie mają takich budżetów. Remont odcinka trakcji tramwajowej, który jest na terenie danej gminy, to koszt wyższy niż całoroczny budżet tej gminy. Dlatego gorąco popieram kolejną w tej kadencji inicjatywę, dotyczącą utworzenia pomorskiego obszaru metropolitalnego.

I zakończę życzeniami dla państwa i dla siebie: żeby Sejm jak najszybciej rozpoczął procedowanie nie tylko ustawy o pomorskim obszarze metropolitalnym, ale także ustawy o łódzkim związku metropolitalnym, której projekt już od pół roku zalega w Sejmie.

Czy ktoś chciałby się teraz zgłosić?

Pan przewodniczący Gogacz.

**SENATOR
STANISŁAW GOGACZ**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja, oprócz druku senackiego nr 66, dysponuję jeszcze innym dokumentem, który, jak rozumiem, jest właśnie...

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Już mówię: ja o tym mówiłem na początku. Wnioskodawcy zgłaszają to jako autopoprawkę,

dlatego proszę procedować nad tym projektem, który nie jest oznaczony sygnaturą, bo on jest projektem bazowym, nad którym teraz pracujemy.

**SENATOR
STANISŁAW GOGACZ**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie w związku z tym, że dyskutujemy dzisiaj o związku metropolitalnym województwa pomorskiego, przy czym struktura jednostek administracyjnych sprowadza się do sejmiku województwa pomorskiego i województwa pomorskiego oraz wymieniony jest wojewoda pomorski, a jednocześnie mamy zapisy mówiące o tym, że granice obszaru metropolitalnego mogą wykraczać poza granice województwa. Obszar metropolitalny – jak czytamy w ustawie, jeżeli chodzi o definicję tego obszaru – to są gminy, to są powiaty, to są miasta na prawach powiatu. I moje pytanie jest następujące, w związku z tym, że w ustawie znajdujemy w bardzo wielu miejscach informację, że wymagana jest zgoda właśnie marszałka, właśnie wojewody, właśnie sejmiku pomorskiego – bo dokładnie się wymienia właściwość terytorialną województwa pomorskiego – a jednocześnie informację, że te granice mogą być po prostu poszerzone. Jaka jest definicja tego poszerzenia? Czy można poszerzyć? Bo hipotetycznie mogę wyobrazić sobie taką sytuację, że państwo macie bardzo dobry układ z sąsiednim województwem i że gros powiatów i gmin jednak zechce przystąpić do pomorskiego obszaru metropolitalnego. Ja nie mówię, że to byłoby złe czy dobre. Ja tylko proszę o wyjaśnienie. Co to znaczy, że ten obszar metropolitalny może być powiększony? Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Oddam głos przedstawicielowi wnioskodawców, panu senatorowi Ryszardowi Świlskiemu.

**SENATOR
RYSZARD ŚWILSKI**

To jest tak, że województwo pomorskie – odnoszę się do drugiej części pytania – to województwo, do którego w sposób naturalny,

choćby historyczny, ciągnie, jeśli tak mogę powiedzieć, Elbląg czy powiat elbląski. Niekiedy jest tak, że dzisiaj łatwiej i szybciej jest przyjechać z Elbląga, czyli z sąsiedniego województwa. Ale też w ramach pewnej istoty wspólnoty interesów i historycznego oddziaływania, gospodarczego oddziaływania... I są takie sygnały, chociażby na styku właśnie z województwem warmińsko-mazurskim czy z powiatem elbląskim, że ta istota wspólnoty interesów mogłaby być również zawarta w takiej formule. Dlatego zostawiliśmy tę formułę otwartą.

Jeżeli chodzi o podmioty, które pan senator wymienił, to oczywiście my w tej chwili mówimy jasno i wyraźnie o zrzeszeniu gmin i powiatów, które wchodzi do tego organizmu w sposób dobrowolny – o czym zresztą wcześniej moja przedmówczyni, pani wójt powiedziała. My mówimy o tym – i to jest zapisane enumeratywnie w poszczególnych artykułach – że pozostawiamy nadzór właściwemu ministerstwu, jak również wojewodzie jako przedstawicielowi rządu w terenie czy prezesowi Rady Ministrów, chociażby w kwestii kształtowania statutu. I to jest dosyć wyraźnie zapisane. Może te słowa, które są, w połączeniu nie wybrzmiewają jednoznacznie, ale tutaj, myślę, nie ma tego problemu logicznego, jeżeli tak mogę to nazwać.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Czy pan przewodniczący czuje się usatysfakcjonowany, czy chce coś dopytać?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy są jeszcze jakieś inne pytania, opinie, wnioski?

(Głos z sali: Są. Pan senator Czerwiński.)

Pan senator Czerwiński, bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ja niestety nie czuję się usatysfakcjonowany tą odpowiedzią. Prosiłbym o sprecyzowanie. Póki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...granice związku będą się zamykały w granicach...

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Ja przepraszam pana senatora Szejnfelda. Niech już pan senator Czerwiński kontynuuje. Ale rzeczywiście zapomniałem o panu senatorze.

Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Dobrze.

Póki te granice zamykają się w granicach województwa pomorskiego, wszystko jest jasne – organami zarówno nadzoru, jak i opiniującymi będą jasno wskazane organy, czyli wojewoda pomorski i ewentualnie sejmik pomorski. Ale w momencie, kiedy te granice rozejdą się poza granice województwa, nie jest określone w sposób jasny, o którego wojewodę chodzi. Czy np. o jeszcze innego? W tym wypadku warmińsko-mazurskiego I czy chodzi także o sejmik województwa warmińsko-mazurskiego, jeśli mówimy o Elblągu? Krótko mówiąc, dołożyliście państwo w tej nowej wersji możliwość wypłynięcia, nazwijmy to, związku metropolitalnego poza granice województwa, a nie są skonsumowane skutki tego. A więc prosiłbym o szczegółową odpowiedź na pytanie, czy wojewoda warmińsko-mazurski, kiedy np. Elbląg stanie się członkiem związku, też będzie miał możliwość nadzoru.

Drugie pytanie jest ściśle związane z tekstem... Został dołożony do art 4 nowy ust. 4, zacytuje: „Zmiana granic związku metropolitalnego wchodzi w życie po zakończeniu kadencji dotychczasowych władz związku metropolitalnego i jednostek samorządowych wchodzących w jego skład”. Pierwsza kwestia, ile wynosi ta kadencja. Czy ona jest równoważna kadencji jst? Mówię o kadencji związku metropolitalnego. Jeśli tak, to należałoby to zapisać w tekście. Nigdzie – przynajmniej na pierwszy rzut oka, bo dostaliśmy to przed wejściem na posiedzenie komisji – nie ma stwierdzenia, ile wynosi ta kadencja.

A jeśli weźmiemy pod uwagę zapis w tym samym art. 4 ust. 5 w pkt 2, że zmiana granic związku metropolitalnego następuje z dniem 1 stycznia, to już zaczyna się ze sobą kłócić.

Oczywiście, czym innym jest sformułowanie „zmiana granic następuje”, a czym innym sformułowanie „wchodzi w życie”. Jak się mają do siebie te 2 sformułowania, to trudno określić. Mówiąc inaczej, to rodzi jeszcze następne reperkusje. Bo jeśli byłoby tak, że rzeczywiście zmiana granic wejdzie po zakończeniu kadencji poprzednich władz, to – w domyśle – czy będą wybierane nowe władze, gdy nastąpi w trakcie kadencji jst rozrost związku metropolitalnego? Mówię: dalej nie znalazłem na te pytania odpowiedzi, a według mnie są one podstawowe. Być może one są, tylko gdzieś głębiej ukryte w tekście, a być może państwo o tym zapomnieliście. Prosiłbym o uzupełnienie.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Ja oddam głos panu senatorowi. A pan senator może także korzystać ze wsparcia Biura Legislacyjnego. I tu pana mecenasu też będę prosił, jeżeli na któreś z tych pytań byłby w stanie udzielić odpowiedzi...

Panie Senatorze, wpierw pan mecenas czy pan?

**SENATOR
RYSZARD ŚWILSKI**

Zapewne zrobię to nieudolnie, ale postaram się jakoś odpowiedzieć, postaram się podołać pytaniom pana senatora.

Mówiłem o pewnym modelu. Zapisujemy pewien model, pewną możliwość. Ja przedstawiłem przykład. Nikt z nas dzisiaj nie wie... Zresztą taka intencja nie wypłynęła ze strony czy to powiatu elbląskiego, czy to Elbląga jako takiego. Ja starałem się odpowiedzieć na zadane wcześniej pytanie. Dzisiaj mówimy o zrzeczeniu tych podmiotów, tych samorządów, tych jednostek samorządu terytorialnego województwa pomorskiego, które jasno i wyraźnie w poprzednich latach taki akces złożyły. Do obszaru metropolitalnego stowarzyszenia jako takiego Elbląg czy sąsiednie powiaty, czy sąsiednie gminy nie przystąpiły. A więc ja mówię o hipotezie.

Zostawiliśmy taką możliwość, z racji myślenia funkcjonalnego. Pan doskonale wie o tym, że

choćby Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju i plan zagospodarowania przestrzennego kraju mówią o zupełnie innym podejściu do systemu i o modyfikacji myślenia. Czyli nie sektorowe myślenie, ale tak naprawdę zadaniowe myślenie. I dlatego wpisaliśmy możliwość takiego rozwiązania.

Czy do tego dojdzie? Nie mam zielonego pojęcia. Nie wiem, czy taki akces zostanie zgłoszony. Proszę zwrócić uwagę, że w treści projektu tej ustawy są dosyć ostre zapisy mówiące o tych zgodach, które muszą się pojawić, żeby tak naprawdę poszczególne gminy czy powiaty przystąpiły do tej formuły metropolitalnej.

Oczywiście, co pan przewodniczący przed chwilą powiedział, przyjęliśmy w Senacie ustawę metropolitalną łódzką. Dzisiaj ona jest w Sejmie. Ona również zawierała zapisy i terminy, których dzisiaj już tak naprawdę nie da się dotrzymać. I te terminy – mamy tego świadomość – również, z praktycznego punktu widzenia, nie zostaną dotrzymane. My mówimy o tym, że przecież nie mamy wiedzy, czy ta ustawa zostanie przyjęta przez komisje, Sejm, Senat, czy podpisze ją prezydent i kiedy ona wejdzie w życie. No pewne zapisy muszą się tutaj pojawić i dlatego one się pojawiły.

Kiedy mówimy o kadencyjności – odpowiadam wprost – to oczywiście ta kadencyjność jest związana z kadencyjnością jednostek samorządu terytorialnego danej kadencji.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Za chwilę oddam głos panu senatorowi Szejnfeldowi i panu senatorowi Ujazdowskiemu.

Czy pan mecenas chce uzupełnić te odpowiedzi?

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MACIEJ TELEC**

Jedno zdanie w tej sprawie.

W zasadzie nie, ponieważ, tak jak pan przewodniczący powiedział, to jest projekt, który się istotnie różni od poprzedniej wersji – przede wszystkim tym, że pierwotny projekt ograniczał

związek metropolitalny w województwie pomorskim do województwa pomorskiego, a ten go rozszerza.

Jeżeli chodzi o kadencyjność, to w tekście projektu nie ma zapisów o tym. A art. 3 projektu po zmianach mówi, że o ustroju związku metropolitalnego stanowi jego statut. Tak więc kwestie ustrojowe będą rozstrzygane w statucie związku. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję.

To jedno zdanie, jak rozumiem, pan senator Ujazdowski, a później pan senator Szejnfeld.

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Przewodniczący, ja chciałbym rozwiązać te wątpliwości, dlatego że to nie jest projekt ustawy, który pozwala władzy ustawodawczej na ustanowienie związku metropolitalnego bez kooperacji z Radą Ministrów. To jest elastyczne narzędzie, które wymaga współpracy samorządu z Radą Ministrów – i to wedle zasady, że nie ma związku bez rozporządzenia Rady Ministrów co do zakresu, statutu. Ja liczę, że taka kooperacja będzie. Ale nie rozmawiamy o ścieżce ustrojowej, która pozwala na decydowanie bez kooperacji z Radą Ministrów, także w odniesieniu do modelu nadzoru, który jest w prawie administracyjnym materialny. Rada Ministrów może kształtować i może uzależnić albo poprzedzić decyzję w sprawie utworzenia związku od własnej decyzji w sprawie nadzoru. A więc nie obawiałbym się tego. Mówię to z nadzieją na to, że taka kooperacja będzie miała miejsce. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Proszę bardzo, pan senator Szejnfeld.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam 2 refleksje – 1 refleksję pozytywną i 1 negatywną, jak to w życiu bywa.

pozytywna dotyczy przyjęcia tej inicjatywy. No to jest coś, co oczywiście gorąco popieram. Jestem przekonany, że większość z nas, duża część pań i panów senatorów ma swoje doświadczenia samorządowe. Ja również. I wiem, że inicjatywy, które idą takim trybem oddolnym, mają niebywałą wartość. Gdyby taka sama propozycja – nie mówię już o tym, że inaczej ujęta – szła odgórnie, jakąś decyzją czy rozporządzeniem Rady Ministrów itd., która podporządkowywała sobie gminy i powiaty, tworząc określone struktury, to byłbym co najmniej sceptyczny. Ale jeżeli obywatele poprzez swoją reprezentację samorządową dążą do tego i – co słyszeliśmy po oklaskach – bardzo cieszą się na każdą zapowiedź pozytywnego rozstrzygnięcia w sprawie tej inicjatywy, to widać, jaką to ma fenomenalną społeczną wartość.

W Polsce mamy dzisiaj czasy, w których konsensus, kompromis, współpraca, zgoda są w deficycie – i tak to bardzo delikatnie określam – ale to na płaszczyźnie polityki krajowej, partyjnej. A właśnie te wartości funkcjonują wspaniale w samorządach. To widać także w związkach komunalnych i we współpracy samorządów, także tej niesformalizowanej współpracy. Ja byłem wiceprezesem konwentu wójtów i burmistrzów byłego województwa pilskiego, kiedy byłem burmistrzem, oraz wiceprezesem Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych w Poznaniu, które zrzesza 90% gmin i powiatów wielkopolskich, i z doświadczenia wiem, jak wspaniale samorządowcy potrafią współpracować i pokonywać bariery, przeszkody, nawet takie, że gminy mają różne interesy, nawet sprzeczne interesy. I nawet jeżeli jest system głosowania, to jednak szuka się kompromisu, drogi dojścia do konsensusu w sprawie podjęcia takiego rozwiązania, które będzie służyło wszystkim. Dlatego ja gorąco popieram tę propozycję.

A ta taka niezbyt optymistyczna refleksja wiąże się z poziomem reprezentacji rządu. Oczywiście z wielkim szacunkiem dla wszystkich pań i wszystkich panów reprezentujących rząd: to jednak nie jest, wydaje mi się, wystarczająca ranga, wystarczający poziom jak na Senat Rzeczypospolitej Polskiej, jak na 2 ważne komisje i jak na tak ważną inicjatywę. Bo ja chciałbym nie tylko czuć i mieć nadzieję...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...jak pan senator Ujazdowski, ale też być przekonany – i nawet usłyszeć z ust przedstawicieli

szczebla konstytucyjnego rządu, że popierają, wdrażają, poprowadzą, doprowadzą... Bo chociażby właśnie przykład łódzki, o którym była tutaj mowa, pokazuje, że wszystko się mieli i mieli, i mieli w Sejmie. No ja nie czuję tej determinacji. To jest taka werbalna jakby... Bo trudno się nie zgodzić, tak ad hoc czy a priori... No, nie czuję parcia rządu, jeśli chodzi o spełnienie tych oczekiwań samorządowców. W związku z tym apelowałbym do rządu o prezentację bardziej zdecydowanego stanowiska.

A przechodząc do samego projektu... Miałem pytania dotyczące tych dat, ale ta kwestia została już omówiona.

Mam tylko dla wnioskodawcy czy reprezentanta wnioskodawców propozycję, aby zmienić przepis końcowy art. 53, dlatego że, jak pan senator wie, sami tutaj w Izbie krytykujemy rozwiązania, które są bardzo często w propozycjach rządowych, że ustawa wchodzi natychmiast, bez *vacatio legis* itd. Tak więc proponuję jednak zastosować minimalne *vacatio legis*. I tak, jak wiemy, bo była o tym mowa, trudno określić, kiedy ostatecznie ta ustawa wejdzie w życie, i te wszystkie terminy trzeba będzie dostosowywać. A więc doradzałbym *vacatio legis* zgodne z tym, co zaleca Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Świlski chce zgłosić autopoprawkę do art. 60, gdzie jest określone *vacatio legis*?

SENATOR
RYSZARD ŚWILSKI

Dokładnie taką poprawkę.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Czyli zapis brzmiałby... Proszę pana legislatora o podanie...

(*Senator Ryszard Świlski*: Tylko jaki miałby być termin?)

...*vacatio legis*, zgodnie z rekomendacjami Trybunału Konstytucyjnego, jak zrozumiałem.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MICHAŁ TELEC

Trybunał Konstytucyjny nie wskazuje jakiejś daty czy też wymiaru czasu, ale uzależnia długość okresu spoczywania ustawy od tego, jak to jest skomplikowana materia i jak bardzo ona wpłynie na stosunki faktyczne i prawne. No to jest duża ustawa i dość istotna. Ja może zaproponowałbym 30 dni.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Czyli propozycja zapisu art. 60 jest taka: „Ustawa wchodzi w życie”...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Telec*: ..., „po upływie 30 dni”.)

..., „po upływie 30 dni od jej ogłoszenia”.

Rozumiem, że jest zgoda autora co do tego.

Nie ma innych poprawek.

Ja w takim razie, widząc kierowane na mnie sympatyczne spojrzenia niektórych senatorów, zgłaszam wniosek o przyjęcie tego projektu bez poprawek, za wyjątkiem tych autopoprawek, które zostały zgłoszone wcześniej lub teraz. I taki wniosek poddaję pod... Chyba że... Nie ma innych. To możemy przystąpić...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A, przepraszam, Pani Senator. Dobrze, przepraszam.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja zgłaszałam się z tym samym wnioskiem, Panie Przewodniczący. Proszę następnym razem uwzględnić wszystkie zgłoszenia z sali.

I właśnie chciałabym zgłosić wniosek o przystąpienie do głosowania.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Poddaję pod głosowanie wniosek pani przewodniczącej Barbary Zdrojewskiej.

Kto z pań i panów senatorów jest za tym, żebyśmy zamknęli już w tym momencie dyskusję? (21)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Padł wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. To jeszcze nie jest uchwała.

18 głosów za zamknięciem dyskusji.

Kto jest przeciwny?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Głosują zdalnie. Doliczamy na końcu.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

1 senator wstrzymał się od głosu.

Proszę o dodanie wyników senatorów głosujących zdalnie.

Czyli 18 plus 3...

(Głos z sali: Jeszcze trzech...)

A, głosuje zdalnie, ale nie wiemy jak. Dobrze.

Zamykam możliwość głosowania zdalnego.

Proszę o podanie wyników.

(Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: Zdalnie, czyli za połowę.) (Wesołość na sali)

21 senatorów poparło wniosek pani senator, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Teraz poddamy pod głosowanie cały projekt ustawy wraz z wcześniej przyjętymi przez senatora reprezentującego wnioskodawców autokoryktami.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem projektu ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim? Proszę o podniesienie ręki. (24)

19 głosów za na sali.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Proszę o dodanie głosów zdalnych.

Zamykamy już możliwość głosowania zdalnego.

Proszę o podanie zbiorczych wyników.

Za było 24 senatorów, nikt nie był przeciw, 2 senatorów się wstrzymało. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że ustawa o związku metropolitalnym województwa pomorskiego została przyjęta przez połączone komisje.

Czy pan senator Ryszard Świlski będzie pełnił obowiązki sprawozdawcy połączonych komisji?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

Chciałbym wszystkim bardzo gorąco podziękować.

Oddaję głos pani prezydent. Bardzo proszę.

PREZES RADY

OBSZARU METROPOLITALNEGO

GDAŃSK-GDYNIA-SOPOT

ALEKSANDRA DULKIEWICZ

Bardzo dziękuję. W imieniu naszej delegacji Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot i tych, którzy śledzą na łączach posiedzenie połączonych komisji, bardzo, bardzo państwu senatorom dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję.

Sekundę. Mamy problem formalny. Proszę jeszcze o nieopuszczanie miejsc.

Pytanie do przedstawiciela Biura Legislacyjnego: czy pan senator Świlski, który nie jest członkiem ani jednej, ani drugiej komisji...

(Głosy z sali: Nie może.)

Nie może.

Szanowni Państwo, czy mamy na sali senatora, który reprezentuje województwo pomorskie?

Czy pan senator Frankiewicz, jako przewodniczący komisji samorządu terytorialnego, pełniłby obowiązki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Kto?

(Głos z sali: Senator Świlski może reprezentować Senat w Sejmie.)

(Głos z sali: Ale chodzi o sprawozdawcę komisji.)

Mówimy o sprawozdawcy komisji. Pan senator może później reprezentować cały Senat w trakcie posiedzeń w Sejmie.

A senatorem sprawozdawcą połączonych komisji będzie pan przewodniczący Frankiewicz.

Zamykam posiedzenie komisji. *(Oklaski)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy